

## ŚWIĘTY MAKSYMILIAN MARIA KOLBE W KRAKOWIE (1919—1922)

Treść: Wstęp. 1. Profesor seminarium. 2. Propagator Rycerstwa Niepokalanej.  
3. Założyciel czasopisma. Zakończenie.

### W S T Ę P

W drugiej połowie XIX i w początkach XX wieku Kraków podniósł znacznie swoją rangę jako ośrodka oddziałującego na podzielony przez zabory naród Polski. Rozwijająca się tu zarówno nauka, której rzecznikiem i symbolem zarazem był Uniwersytet Jagielloński, jak też sztuka dawały znać światu, że Polska żyje. Kraków, szerząc kulturę polską, przyciągał wielu interesujących ludzi oraz przyczyniał się do duchowego jednoczenia Ojczyzny<sup>1</sup>. Po prostu miasto to w przekonaniu wielu w czasach niewoli było „źródłem narodowego pokrzepienia”<sup>2</sup>. Kiedy z kończącą się I wojną światową załamywał się stary porządek w Europie, Kraków stanął na pierwszym miejscu wśród miast polskich, które zrzuciły obce panowanie, a tym samym zajęły znaczące miejsce w przywróceniu Polsce niepodległości<sup>3</sup>.

Trzeba oprócz tego pamiętać, że Kraków stanowił ważny ośrodek życia religijnego. Posiadał nie tylko dziesiątki świątyń, ale także liczne zakony, które miały znaczny udział w kształtowaniu religijnego oblicza miasta<sup>4</sup>. Poza zwyczajną pracą duszpasterską w parafiach oraz specjalnymi zadaniami, jakie pełniły zakony, dała się zauważyć troska Kościoła o prasę katolicką. W 1912 r. odbył się w Krakowie Zjazd Skargowski, na którym podkreślono znaczenie dobrej prasy religijnej. W 1912 r. założono Towarzystwo dla Popierania Prasy Katolickiej, które miało objąć organizacyjnie

<sup>1</sup> *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*. Praca zbior. pod red. J. Bieniarzówny, Kraków 1968, s. 343n.

<sup>2</sup> Tamże, s. 304.

<sup>3</sup> J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796—1918*, t. III, Kraków 1978, s. 394.

<sup>4</sup> *Kraków*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 21—22, Kraków 1910, s. 385—422. W pierwszej dekadzie XX w. było w Krakowie 104 kapłanów diecezjalnych obrządku łac., 2 obrządku grecko-kat., 63 kleryków diecezjalnych; zgromadzeń zakonnych męskich 14 w 18 domach, zgromadzeń żeńskich 16 w 35 domach, a w tym 483 zakonników, 829 zakonnice.

cały kraj, ale którego istnieniu wojna położyła kres. Popierało ono jedyny dziennik katolicki *Głos Narodu*, wychodzący od 1893 r. w Krakowie. W czasie pierwszej wojny światowej dziennik ten uchodził za organ Książęco-Biskupiego Komitetu, założonego przez bpa A. S. Sapiechę dla niesienia pomocy ofiarom wojny<sup>5</sup>.

Wśród zakonów w Krakowie najbardziej rozwinęli działalność wydawniczą jezuici, publikując m.in. takie czasopisma, jak: *Przegląd Pow-szechny*, *Posłaniec Serca Jezusowego*<sup>6</sup>.

Klasztor franciszkanów w Krakowie w drugiej połowie XIX i w początkach XX wieku należał do Prowincji galicyjskiej, którą później nazwano polską. Prowincja ta w tym czasie przeżyła swoją odnowę wewnętrzną, zwłaszcza przez nawiązanie do ducha św. Franciszka, oraz weszła w fazę rozwoju personalnego i terytorialnego<sup>7</sup>. W pierwszej dekadzie XX wieku wzbogaciła się o takich ludzi, jak o. Wenanty Katarzyniec, o. Maksymilian Kolbe i o. Melchior Fordon, którzy swą świętością życia, wywarli duży wpływ na dalszy jej rozkwit. Jeden z nich o. Maksymilian Kolbe, ogłoszony obecnie świętym, studiował w Rzymie i tam w oparciu o duchowość franciszkańską i wydarzenia w Kościele ostatnich czasów założył ruch maryjny — Rycerstwo Niepokalanej<sup>8</sup>, które starał się szerzyć wszędzie, widząc w nim ważny środek dla prowadzenia ewangelizacji w świecie.

## 1. PROFESOR SEMINARIUM

Po przybyciu do Krakowa nocą z 28 na 29 lipca 1919 r. o. Maksymilian Kolbe zamieszkał w klasztorze franciszkanów<sup>9</sup>, który razem z bazyliką pod wezwaniem św. Franciszka stanowi znaczący ośrodek zarówno dla zakonu w Polsce, jak też dla miasta. Pierwszą Mszę św. w swojej Ojczyźnie złożył Bogu 29 lipca w kaplicy Matki Bożej Bolesnej, drugą 30 lipca przy ołtarzu Niepokalanej w świątyni franciszkańskiej, trzecią natomiast 31 lipca u felicjanek na Smoleńsku w intencji swojej matki i samych

---

<sup>5</sup> J. Turowicz, *Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka*. W: Księga Sapieżyńska, Praca zbior. pod red. J. Wolnego, Kraków 1982, s. 325—327.

<sup>6</sup> Tamże, s. 329.

<sup>7</sup> D. Synowiec, *Franciszkanie polscy w latach 1889—1939*. W: O. Maksymilian Kolbe. Środowisko życia i działalności, Praca zbior. pod red. J. R. Bara, Warszawa 1971, s. 35—99.

<sup>8</sup> F. Szczęch, *Próba adaptacji zakonu braci mniejszych konwentualnych na przykładzie działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Studium socjologiczne, Lublin 1985, s. 69—77 (maszynopis rozprawy doktor. Arch. KUL).

<sup>9</sup> Por. list do A. Kolbego, Kraków 1. VIII. 1919. W: *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 1970*, t. I, s. 69. Odtąd podaje się skrót: PMK, tom i stronę.

sióstr<sup>10</sup>. Nieco później udał się do Częstochowy, gdzie odprawił msze św.: 18 VIII przy ołtarzu Ukrzyżowanego, a 19 VIII w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej jako dziękczynienie za łaskę Niepokalanego Poczęcia<sup>11</sup>.

Z wizytacji prowincjalnej, przeprowadzonej przez o. Alojzego Karwackiego w końcu sierpnia i początku września 1919 r., wynika, że klasztor krakowski liczył wówczas 30 zakonników. Wśród nich było 13 ojców, 8 kleryków i 9 braci zakonnych<sup>12</sup>. Spośród ojców czterech zaliczano jeszcze do studentów IV roku teologii<sup>13</sup>. O. Maksymilian, którego stan zdrowia po przybyciu z Rzymu był stosunkowo zły<sup>14</sup>, został skierowany na profesora historii Kościoła w seminarium franciszkanów w Krakowie w roku akademickim 1919—1920<sup>15</sup>. Nie można zgodzić się z poglądem J. Domańskiego, że został on wtedy nie tylko profesorem historii Kościoła, ale również filozofii i Pisma Św. Dane te pochodzą wprawdzie od o. Karwackiego, ale odnoszą się do późniejszego czasu, tj. do 1921 r.<sup>16</sup> i wymagają uściślenia na podstawie dokumentów seminaryjnych, o czym powiemy nieco dalej. Niewielu było wtedy studentów na poszczególnych rocznikach teologii, mimo, że w wykładach brali też udział członkowie innych zakonów. Tak więc w roku akademickim 1919—1920 na IV kursie było 4 franciszkanów, na III zaś 1 reformat i 1 kapucyn. Oba te roczniki otrzymały od o. Maksymiliana z historii Kościoła oceny końcowe: dobry i dostateczny. Do II kursu natomiast przynależało 7 franciszkanów i 1 bonifratr. Wszyscy z nich poza ostatnim uzyskali oceny: celujący i bardzo dobry<sup>17</sup>.

Franciszkanie w Krakowie, oprócz prowadzenia studium filozoficzno-teologicznego, mieli w samym kościele wiele pracy<sup>18</sup>. Kościół ten był

---

<sup>10</sup> G. Domański, *I dati piu importanti del „Diario delle Messe” del P. Kolbe*. W: Quaderni della „Milizia dell’Immacolata”, Roma, b.r.w., nr 6, s. 8—10; List do A. Kolbego, Kraków 1. VIII. 1919, PMK I, 69.

<sup>11</sup> Tamże, s. 10.

<sup>12</sup> *Wizytacja prowincjalska w Krakowie 3.IX.1919*. W: Acta Provinciae Sancti Antonii Paduani Minorum Conventualium in Regno Galiciae et Lodomeriae ac Magni Ducatus Cracoviensis ab anno D. 1879, inchoata, s. 939 (Archiwum Franciszkanów w Krakowie, skrót: AFK). Gwardianem klasztoru był eksprowincjał o. Marian Sobolewski.

<sup>13</sup> *Liber scholaris Collegii in Conventu Cracoviensi Ordinisi Minorum S. P. Fr. Conventualium instituti per Decretum Capituli Provincialis A.D. 1892*, s. 100 (AFK).

<sup>14</sup> G. Domański, *I dati storici della vita del P. Massimiliano M. Kolbe*. W: Quaderni della „Milizia dell’Immacolata”, Roma, b.r.w., nr 5, s. 9.

<sup>15</sup> *Liber scholaris*, s. 98.

<sup>16</sup> G. Domański, *I dati storici*, s. 9.

<sup>17</sup> *Liber scholaris*, s. 100n. Studenci franciszkańscy II roku teologii (G. Domka, S. Rosenbaiger, N. Uljasz, B. Podhorodecki, A. Kolbe, J. Wierdak, D. Bednarz) byli pierwszymi nowicjuszami o. Wenantego Katarzyńca we Lwowie.

<sup>18</sup> *Wizytacja prowincjalska w Krakowie 3.IX.1919*. W: Acta Provinciae Sancti Antonii Paduani, s. 947.

bardzo uczęszczany przez wiernych zarówno ze względu na arcybractwa Męki Pańskiej i Stowarzyszenia Matki Bożej Bolesnej oraz nabożeństwa z nimi związane, grób bł. Salomei, rozwijający się III Zakon, jak też z uwagi na piękno świątyni z witrażami i polichromią S. Wyspiańskiego. Tłumy wiernych tak zalegały nieraz kościół, iż mógł je zaledwie pomieścić<sup>19</sup>. Ze względu na starożytność i wspaniałość swoją kościół ten w lutym 1920 r. otrzymał tytuł „bazyliki mniejszej”<sup>20</sup>. W związku z tym profesoriowie seminarium musieli włączyć się w duszpasterstwo prowadzone przy bazylice. Również o. Kolbe oprócz wykładów służył wiernym, spowiadając, odwiedzając chorych czy też przygotowując ludzi do przyjęcia sakramentów świętych<sup>21</sup>. Choroba, gruźlica płuc, nabyta jeszcze w czasie studiów rzymskich, postępowała dalej i coraz bardziej go wyczerpywała. Dla ratowania zdrowia wysłano go do Zakopanego, gdzie przebywał od 11 VIII 1920 do 28 IV 1921 r. Następnie udał się do Nieszawy na dalsze leczenie, które trwało od 4 V do 2 XI 1921 r. Wróciwszy po tak długiej kuracji do Krakowa z początkiem listopada<sup>22</sup>, pisał do swego kolegi z nowicjatu: „Otóż dzięki Bogu i Niepokalanej zdrowie mi się poprawiło, tak że mogę miarowo pracować”. W seminarium podjął znowu wykłady, ale tym razem z filozofii i historii powszechnej<sup>23</sup>. W tym kontekście nie jest zupełnie jasna wypowiedź o. Karwackiego, który podczas wizytacji prowincjańskiej z 18 XII 1921 r. zanotował, że o. Kolbe był wtedy profesorem filozofii, Pisma Św. i historii kościelnej<sup>24</sup>. Wydaje się, że opinia L. Dyczewskiego, który stwierdza, iż o. Maksymilian w tym czasie miał wykłady z teologii moralnej i filozofii, a kiedy o. Henryk Górczany zachorował, wziął również za niego Pismo Św.<sup>25</sup>, jest również niewłaściwa. Co do tego ostatniego, można by się zgodzić z o. Dyczewskim, że o. Maksymilian mógł chwilowo zastępować o. Górczanego. Dlatego notatka o. Karwackiego o nauczaniu Pisma Św. przez o. Maksymiliana mogłaby być zasadna, przy zało-

<sup>19</sup> Wizytacja prowincjańska w Krakowie 2.IX.1919. W: Acta Conventus Cracoviensis Ordinis Fratrum Minorum S. Francisci Conventualium ab anno 1888, s. 378n. (AFK).

<sup>20</sup> Kronika klasztoru krakowskiego (1892—1968), s. 132 (AFK).

<sup>21</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Warszawa 1984, s. 86.

<sup>22</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, Grodno 1923, PMK VI, 240; List do Marii Kolbe, Zakopane 11 VIII 1920, PMK I, 161; G. Domański, *I dati storici*, s. 10n.

<sup>23</sup> List do o. B. Strycznego, Kraków 18.XI.1921. W: Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Niezmana korespondencja*, oprac. D. Synowiec, *Nasza Przeszłość* 63(1985) 259; Por. D. Synowiec, *L'Eredità spirituale polacca nel carisma di Massimiliano Kolbe*, *Miscellanea Francescana* 85 (1985) 207.

<sup>24</sup> *Wizytacja konwentu w Krakowie 18.XII.1921*. W: Acta Coadunatae Provinciae Poloniae, Russiae et Lithuaniae s. t. S. Antonii Pat. et B. Jacobi de Strepa A.D. 1920, s. 164 (AFK).

<sup>25</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s. 110.

zeniu, że czynił to tylko przez pewien czas. Wątpliwości można zresztą w znacznej mierze wyjaśnić w oparciu o księgę szkolną, w której notowano poszczególne obowiązki profesorów i najważniejsze wydarzenia seminaryjne. Według tej księgi o. Kolbe w roku akademickim 1921—1922 miał zajęcia przede wszystkim z I rokiem filozofii, wykładając ontologię, kosmologię i logikę, przy czym kurs ten liczył 8 studentów (4 franciszkanów, 2 reformatów, 1 kapucyn, 1 karmelita). Uczył również historii powszechnej, jak sam o tym pisał, ale tego ostatniego faktu księga nie zaznacza. Natomiast Pismo Św. i teologię moralną — jak wspomniana księga wyraźnie stwierdza — wykladał wtedy o. Stefan Wawrzekiewicz, historię Kościoła zaś o. Wincenty Boruń<sup>26</sup>.

## 2. PROPAGATOR RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

Charakterystyczna dla o. Kolbego działalność przejawiała się w Krakowie w zakładaniu i propagowaniu Rycerstwa Niepokalanej zarówno w środowisku zakonnym, jak też świeckim. Można powiedzieć, że właśnie prastary Kraków, dawna stolica Polski, stał się kolebką tego ruchu maryjnego w naszej Ojczyźnie. Dla lepszego przedstawienia tej sprawy zajmiemy się poszczególnymi grupami ludzi, wśród których powstawało Rycerstwo. Spośród osób zakonnych można wyliczyć grupy: kleryków, kapłanów, braci zakonnych, sióstr zakonnych, spośród świeckich zaś: młodzież szkół średnich i akademicka, mężczyźni i ogół wiernych.

Jako profesor seminarium w Krakowie o. Maksymilian od początku roku akademickiego 1919—1920 postanowił zainteresować kleryków Rycerstwem. Czynił próby w tym względzie już we wrześniu 1919 r., ale napotkał pewien opór. Przeciwnicy m.in. argumentowali, że w seminarium już istnieje samokształceniowe koło kleryków *Zelus Seraphicus*, a zatem nie ma potrzeby tworzenia czegoś nowego<sup>27</sup>. Analizując sprawozdania koła *Zelus*, można zauważyć jednak osłabienie jego działalności w roku akademickim 1917—1918. Ostatnie sprawozdanie pochodzi z 7 XI 1917 r. Z następnego roku studiów nie ma żadnych relacji<sup>28</sup>. Wygląda na to, że w seminarium pod tym względem nic albo niewiele się działo przez około

---

<sup>26</sup> *Liber scholaris*, s. 113—166. Historia powszechna była jednym z przedmiotów świeckich, które wprowadzono w roku akademickim 1921/22 dla kilku kleryków w ramach uzupełnienia szkoły średniej.

<sup>27</sup> List do kleryka J. Garleanu, Kraków 25.IX.1919, PMK I, 79; A. Kolbe, *Notatki o M.I. (1919—1927)*, s. 1—3 (Arch. Niepokalanów); *Księga sprawozdań kółka naukowego kleryków franciszkańskich w Krakowie „Zelus Seraphicus”*, t. I, s. 4, (AFK). Koło „Zelus” zostało założone w 1910 r.

<sup>28</sup> *Księga sprawozdań kółka naukowego „Zelus Seraphicus”*, t. II, s. 271—289 (AFK).

półtora roku. Można nawet powiedzieć, że był to czas jakby pewnego wyczekiwania na wydarzenia, które miały nastąpić w życiu seminarijnym.

Wreszcie po czasie pewnych wahań i wstępnym przedstawieniu Rycerstwa, z polecenia o. Czesława Kellera, magistra seminarium, o. Maksymilian przystąpił do werbowania chętnych do propagowanego ruchu<sup>29</sup>. Nieco wcześniej każdy kleryk otrzymał „cudowny medalik”, a na spotkaniu 7 X zapisało się ich sześciu z o. Kellarem na czele. W ten sposób powstało pierwsze koło M. I. w Polsce, złożone z kleryków. Nadano mu pewną organizację poprzez wybór zarządu. Pierwszym prezesem został br. Alfons Kolbe, sekretarzem zaś br. Samuel Rosenbaiger. Równocześnie postanowiono spotykać się co drugą sobotę miesiąca na zebraniach, podczas których członkowie mieli wygłaszać referaty. W następnym dniu nowi członkowie Rycerstwa ofiarowali się Najśw. Maryi Pannie, odmawiając przed Jej ołtarzem modlitwę *O Niepokalana*<sup>30</sup>. W zebraniach uczestniczył niekiedy o. Maksymilian, zwłaszcza w początkowej fazie istnienia koła. Ważnym wydarzeniem było wygłoszenie prezeń referatów w dniach 18 X i 15 XI. Omawiał w nich istotne założenia Rycerstwa, m.in. jego cel, warunki przynależenia oraz środki działania<sup>31</sup>. A. Wojtczak stwierdza, że referat wygłoszony na zebraniu w listopadzie jest najjaśniejszym i najsystematyczniej przedstawionym zarysem całego jego ideału i przyszłej działalności<sup>32</sup>. Tymczasem do koła wstąpili trzej następni klerycy<sup>33</sup>.

W oparciu o materiał przedstawiony przez o. Maksymiliana i o wnioski przyjęte na spotkaniach postanowiono „sporządzić jakiś stały regulamin tego stowarzyszenia”. Pracę tę polecono wykonać prezesowi i dwom sekretarzom koła<sup>34</sup>. Na kilku posiedzeniach przedstawiono poszczególne punkty powstającego statutu, który przyjęto ostatecznie na zebraniu koła 20. XII 1919 r. Trudno tutaj omawiać szczegółowo cały dokument. Warto jednak zauważyć, że podzielono go na cztery rozdziały: zasady główne, zarząd stowarzyszenia, członkowie i ich obowiązki oraz posiedzenia. Za najważniejszy należy uznać rozdział I, w którym uznano program *Militiae Immaculatae*, uchwalony w Rzymie, za nienaruszalny. Zasadniczym celem koła, według statutu, jest przygotowanie do pełnienia obowiązków, wyznaczonych przez główny program M. I., czyli tzw. dyplomik Rycerstwa.

<sup>29</sup> A. Kolbe, *Notatki o M.I.*, s. 4—6.

<sup>30</sup> *Księga sprawozdań Koła Milicji Niepokalanej Seminarium OO. Franciszkanów w Krakowie*, t. I, s. 4n, (AFK).

<sup>31</sup> Tamże, s. 6n., 10—12.

<sup>32</sup> A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, t. I, *Niepokalanów 1982*, s. 40.

<sup>33</sup> *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922)*, (AFK).

<sup>34</sup> *Księga sprawozdań Koła Milicji Niepokalanej*, s. 12.

Dla całości sprawy ważnym wydarzeniem było zatwierdzenie M. I. przez biskupa krakowskiego oraz pozwolenie o. prowincjała Karwackiego na druk dyplomika M. I. w grudniu 1919 r.<sup>35</sup>

Rycerstwem Niepokalanej zainteresował się o. Wenanty Katarzyniec, magister nowicjatu. W liście z 6 XII 1919 r. zwrócił się do o. Maksymiliana, wyrażając zamiar założenia koła M. I. wśród swoich wychowanków<sup>36</sup>. Powstało ono wśród nowicjuszy franciszkańskich 17 I 1920 r. we Lwowie. Statut przejęto od kleryków krakowskich<sup>37</sup>. O. Katarzyniec widział w zorganizowanym kole pomoc dla pogłębienia wiedzy teologiczno-ascetycznej tych, którzy rozpoczynali życie zakonne, zachętę do gorliwej modlitwy o nawrócenie ludzi przez wstawiennictwo Niepokalanej, w ogóle możliwość lepszego przygotowania się do przyszłej pracy<sup>38</sup>.

Jednak koło M.I. kleryków w Krakowie mimo regularnych spotkań, najpierw co drugą sobotę, pogadanek o treści apologetycznej w każdą sobotę, mimo wygłaszanych referatów, w pierwszym roku swego istnienia przeżywało kryzys. Z początkiem nowego roku akademickiego rozwiązano je, by po krótkiej przerwie założyć je ponownie. Na spotkaniu wstępnym 11 IX 1920 r. wpisało się siedmiu kleryków. Prezesem został br. Bonawentura Podhorodecki, sekretarzem zaś br. Alfons Kolbe. Zmieniono też niektóre punkty statutu, zwłaszcza zmniejszono liczbę zebrań do jednego w miesiącu. Postawiono sobie dwa zadania: kształtować światłych apostołów prawdy objawionej oraz przyciągnąć jak najwięcej kleryków do koła<sup>39</sup>. Ze sprawozdania za wspomniany rok akademicki wynika, że odnowione koło zdynamizowało swoją działalność, w pewniejszy sposób realizując wytyczne cele<sup>40</sup>. Stwierdził to również o. Kolbe, który powrócił po dłuższej kuracji z początkiem listopada 1921 r. do klasztornej wspólnoty: „W Krakowie zastałem Milicję dla świeckich w opuszczeniu, bo nie miał się kto nią zająć, ale za to pod ręką o. Bonawentury Podhorodeckiego życie w M. I. na klerykacie silnym było tętmem”<sup>41</sup>.

Drugą grupą, którą zajął się o. Maksymilian w Krakowie, byli bracia zakonnicy. W dokumentach nie znajdujemy wielu danych na ten temat. W *Pamiętnikach* pod datą 8 X 1919 r., a więc jeden dzień po wpisaniu się kleryków do M. I., o. Kolbe zaznaczył: „Wieczorem N. O. Gwardian,

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 14—16.

<sup>36</sup> W. Surmacz, *Dwaj przyjaciele o. Maksymiliana Kolbe*. W: O. Maksymilian Kolbe. Środowisko życia i działalności, Praca zbior. pod red. J. R. Bara, Warszawa 1971, s. 161.

<sup>37</sup> List do członków M.I. w Międzynarodowym Kolegium Serafiickim w Rzymie, Kraków 27 — 29.III.1920, PMK I, 140.

<sup>38</sup> M. Kolbe, *Śp. o. Wenanty Katarzyniec M.I.*, PMK VI, 108.

<sup>39</sup> Księga sprawozdań Koła Milicji Niepokalanej, s. 26—31.

<sup>40</sup> Tamże, s. 46n.

<sup>41</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, PMK VI, 240.

obejrzawszy program, pozwolił mi założyć M. I. wśród braci zakonnych”<sup>42</sup>. *Księga wpisowa członków M. I.* wskazuje, że spośród 9 braci w Krakowie pięciu włączyło się do Rycerstwa. Również spotykamy tam wpisanych 7 braci ze Lwowa i kilka kandydatów do zakonu<sup>43</sup>.

Następną grupę w zakonie, którą o. Kolbe zaczął organizować jako koło M. I., byli kapłani franciszkańscy. Zaraz po założeniu M. I. na klerykacie zwrócił się do swoich kolegów z propozycją, by również wśród kapłanów zakonu należących do M. I. wprowadzić większą organizację<sup>44</sup>. Robił to m.in. przez o. Bronisława Strycznego, swego kolegę z nowicjatu, ponieważ miał nadzieję, że ten stanie się łącznikiem w jego kontaktach z innymi kolegami, sam bowiem przez kilkuletni pobyt na studiach w Rzymie utracił je<sup>45</sup>. Pierwsze posiedzenie M. I. kapłanów franciszkańskich odbyło się 5 I 1920 r. w Krakowie<sup>46</sup>. Wzięli w nim udział: o. Czesław Kellar, o. Henryk Górczany, o. Jacek Wanatowicz i o. Maksymilian Kolbe. Zasadniczym wnioskiem, który postanowiono zrealizować w najbliższym czasie, było opracowanie szczegółowego statutu koła<sup>47</sup>. Pod koniec stycznia odbyło się drugie spotkanie, podczas którego przeprowadzono dyskusję nad statutem<sup>48</sup>. Dwa miesiące później w jednym ze swoich listów o. Kolbe podał, że już istnieje „ognisko” wśród kapłanów, mające swój statut. Koło liczyło wtedy 7 członków<sup>49</sup>. W przyjętym statucie sformułowano cel koła. Stwierdza się tam, że celem wszystkich ognisk Rycerstwa „jest ułatwienie prowadzenia skutecznej walki ze złem”. Natomiast celem „ognisk kapłańskich franciszkańskich jest łączenie przodowników tej walki, by ożywić inicjatywę wśród nich, podtrzymywać ducha pracy i wyznaczyć pewniejszy kierunek ich działalności”. Władze zakonne mianują prezesa prowincjalnego na trzy lata, który będzie czuwał zarówno nad ogniskami kapłań-

<sup>42</sup> M. Kolbe, *Pamiętniki*, 8 X 1919, PMK V, 186.

<sup>43</sup> *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922); Wizytacja prowincjalna w Krakowie 3.IX.1919.* W: *Acta Provinciae Sancti Antoni Paduani*, s. 939.

<sup>44</sup> List do o. B. Strycznego, Kraków 19.X.1919. W: Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Nieznana korespondencja*, s. 255.

<sup>45</sup> List do o. B. Strycznego, Kraków 29.X.1919. W: Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Nieznana korespondencja*, s. 256.

<sup>46</sup> M. Kolbe, *Pamiętniki*, 5 I 1920, PMK V, 191; G. Domański, *I dati storici* s. 10.

<sup>47</sup> List do o. A. Karwackiego, Kraków 12.I.1920, PMK I, 112.

<sup>48</sup> M. Kolbe, *Pamiętniki*, 27 I 1920, PMK V, 192.

<sup>49</sup> List do członków M. I. w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Kraków 27—29.III.1920, PMK I, 140n. W marcu 1920 r. do M.I. należeli kapłani franciszkanie: o. Wenanty Katarzyniec (mistrz nowicjatu we Lwowie), o. Czesław Kellar (magister kleryków w Krakowie), o. Henryk Górczany (profesor Pisma Św.), o. Bernard Kalisz (sekretarz Prowincji), o. Maksymilian Kolbe, o. Jacek Wanatowicz oraz jeden z ojców zapisanych do M.I. Mógł to być o. Bronisław Stryczny. *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922)* podaje, że do Rycerstwa wpisał się m.in. o. Alojzy Karwacki, prowincjał.

skimi w Prowincji i poza nią, jak też nad Rycerstwem w ogóle. Członkami zwyczajnymi ogniska są kapłani franciszkańscy, nadzwyczajnymi zaś kapłani diecezjalni i kapłani z innych zakonów. Jeśli w klasztorze jest przynajmniej trzech kapłanów należących do M. I., powinni utworzyć ognisko<sup>50</sup>.

Warto również pamiętać, że w lutym 1920 r. o. Maksymilian ułożył w Krakowie tzw. „Regulamin życia”, umieszczając w nim zasady, które stanowią podstawy Rycerstwa Niepokalanej. Zawarty w „Regulaminie” program można streścić następująco: jak największa chwała Boża, jak największe uświęcenia własne oraz zdobycie wszystkich ludzi dla Boga. Wszystko to należy osiągać przez pośrednictwo Niepokalanej<sup>51</sup>. Istnieje nawet pogląd, że w latach 1917—1920 ukształtowały się ostatecznie główne rysy osobowości o. Kolbego oraz zasadnicze linie jego działalności<sup>52</sup>.

Mówiąc o M. I. w zakonie franciszkanów można dodać, że należeli doń członkowie innych gałęzi franciszkańskich: reformaci z o. prowincjałem Zygmuntem Janickim na czele i kapucyni. Nie można pominąć tutaj sióstr zakonnych, które też wykazywały większe lub mniejsze zainteresowanie ruchem maryjnym o. Kolbego. Przede wszystkim zaznaczyły się tu siostry klaryski i karmelitanki bose z Krakowa. Oprócz tego spotykamy po kilka sióstr, wpisanych do księgi M. I., ze zgromadzeń: Rodziny Maryi, urszulanek, zakonnic Ducha św., felicjanek oraz jedną sercankę<sup>53</sup>.

Znaczny wysiłek skierował o. Kolbe na środowisko ludzi świeckich, usiłując zaszczerpić również wśród nich Rycerstwo Niepokalanej. Cała sprawa przybrała bardziej konkretny wygląd w końcu grudnia 1919 r. po wydaniu dyplomika M. I.<sup>54</sup> w nakładzie 5.000 egzemplarzy i po aprobachie Rycerstwa przez biskupa krakowskiego. Wtedy też zaczęto pracować w sposób bardziej otwarty. Od początku stycznia 1920 r. dokonywano zapisów ludzi świeckich do Rycerstwa<sup>55</sup>.

Spotkanie inauguracyjne odbyło się 11 I 1920 r. w Sali Włoskiej przy klasztorze franciszkanów. Miało ono poinformować o istocie ruchu propagowanego przez o. Kolbego. Wzbudziło duże zainteresowanie czego dowodziła przepelniona sala. Referat wygłosił o. Henryk Górczany. Na zakończenie rozdano 400 dyplomików tym, którzy wyrazili wolę przynależenia do M. I. Mieli oni umieszczać tam swoje imię i nazwisko, zgłaszać się do zakrystii po podpis księdza oraz wpisać się do księgi członków.

---

<sup>50</sup> Statut Milicji Niepokalanej zorganizowanej wśród kapłanów zakonu OO. Franciszkanów, Kraków luty 1920, PMK VI, 88—96.

<sup>51</sup> M. Kolbe, *Regulamentum vitae*, Kraków luty 1920, PMK V, 59—61.

<sup>52</sup> B. L. Dyczewski, *Rys biograficzny o. Maksymiliana Kolbego*, *Homo Dei* 40 (1971) 252.

<sup>53</sup> *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922)*.

<sup>54</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, PMK VI, 239.

<sup>55</sup> *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922)*.

W tym samym dniu przyszło na piśmie błogosławieństwo biskupa krakowskiego A. S. Sapiehy: „Z całego serca błogosławimy członkom Milicji Niepokalanej; walcząc pod sztandarem Matki Bożej, niech świat cały do stóp Jezusa prowadzić Kościołowi pomaga”<sup>56</sup>. O. Maksymilian przypisywał duże zasługi w początkach rozwoju Rycerstwa o. Górczanemu, ponieważ wygłaszając konferencje potrafił umiejętnie wpływać na ludzi. W Sali Włoskiej co miesiąc odbywały się odczyty<sup>57</sup>. Do Rycerstwa wpisywali się mężczyźni i kobiety różnego stanu, wieku i zawodu. Były tam osoby duchowne i świeckie, nauczyciele, uczniowie, rolnicy, robotnicy, żołnierze, służące, ludzie pełniący różne rzemiosła, jak krawiec, szewc, tapicer. W połowie maja 1920 r. do ruchu należało w Krakowie 1325 osób<sup>58</sup>.

Godna podkreślenia była inicjatywa o. Kolbego, dotycząca podziału M. I. na trzy stopnie, a wprowadzona prawie od samego początku istnienia ruchu. Podział ten pozwalał ująć całość w jakieś ramy organizacyjne. W ten sposób można było uchwycić różne stopnie zaangażowania i formy działania. Stopień pierwszy dotyczył osób, które działały indywidualnie, drugi odnosił się do osób zorganizowanych w koła według statutów szczegółowych w oparciu o dyplomik, trzeci natomiast obejmował tych, którzy bezgranicznie oddali się sprawie M. I.<sup>59</sup> Wedle o. Kolbego, w wyborze stopnia dobrze było radzić się kierownika duchowego, zwłaszcza w przypadku przyjmowania młodzieży do stopnia trzeciego<sup>60</sup>. Radził również, by w danej miejscowości zapisywano członków do I stopnia, jeśli zaś ilość członków na to pozwoli, można na podstawie statutów szczegółowych tworzyć oddzielne ogniska, np. studentów czy nauczycieli<sup>61</sup>.

O. Maksymilian poza założeniem M. I. w seminarium franciszkanów w swoim apostołowaniu pośród ludzi świeckich w Krakowie realizował tę właśnie metodę. Zdobywając większą ilość członków M. I., próbował docierać do pewnych grup, spośród których chciał tworzyć ogniska. Zaczął więc zajmować się młodzieżą, zakładając 8 II 1920 na Smoleńsku wśród uczniów szkół średnich i studentów Rycerstwo Niepokalanej<sup>62</sup>. Z jego pamiętników wynika, że 28 III odbyło się spotkanie koła uczniów gimna-

<sup>56</sup> List do o. A. Karwackiego, Kraków 12.I.1920, PMK I, 112.

<sup>57</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, PMK VI, 239.

<sup>58</sup> List do koła M.I. w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Kraków, 25 V 1920, PMK I, 157; *Księga wpisowa członków M.I. (1919—1922)*.

<sup>59</sup> List do o. P. J. Pała w Rumunii, Kraków, 8 I 1920, PMK I, 107.

<sup>60</sup> List do kleroika J. Garleanu, Kraków, 17 I 1920, PMK I, 124; List do koła M.I. w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Kraków, 25 V 1920, PMK I, 155n.

<sup>61</sup> List do o. P. J. Pała w Rumunii, Kraków, 8 I 1920, PMK I, 109.

<sup>62</sup> M. Kolbe, *Pamiętniki*, 8 II 1920, PMK V, 193; List do członków M.I. w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Kraków, 27—29 III 1920, PMK I, 141.

zjum, na którym było obecnych 5 członków. Trzech z nich otrzymało zadanie opracowania statutu szczegółowego. Trzecie posiedzenie odbyło się 18 IV — również z udziałem 5 osób<sup>63</sup>. Na podstawie relacji jednego z członków można przyjąć, że koło pozostało na etapie początkowej organizacji<sup>64</sup>.

Dwa lata później o. Kolbe zaczął organizować koło M. I. mężczyzn w Krakowie. Pierwsze zebranie odbyło się 14 V 1922 r. Postanowiono opracować w ciągu miesiąca projekt statutu koła<sup>65</sup>. Na kilku spotkaniach w czerwcu omawiano poszczególne jego punkty<sup>66</sup>. Wreszcie na walnym zebraniu 4 IX przedstawiono statut oraz podjęto dalsze prace organizacyjne<sup>67</sup>. Koło postawiło sobie za cel: troskę o nawrócenie ludzi oddalonych od Kościoła (idąc za sformułowaniem dyplomika), troskę o kult Niepokalanej i szerzenie wiary katolickiej oraz utrzymanie więzi między katolikami. Wśród środków, jakie należało stosować, wymieniono: zebrania członków, odczyty, założenie biblioteki, czytelni, wydawanie czasopism<sup>68</sup>. Pod koniec października o. Maksymilian wyjechał na stałe do Grodna. Koło organizowało dalej swoje spotkania. W miarę też możliwości rozwijało działalność, urządzając czytelnię i dyżury w niej, nawiązując kontakty z redakcjami czasopism, a przy różnych okazjach próbując zabierać głos na temat postaw katolików wobec narastających problemów społeczno-politycznych. W połowie lutego 1925 r. w porozumieniu z kongregacją III Zakonu ze względu na brak stałego lokalu i małą frekwencję członków postanowiono połączyć zebrania M. I. ze spotkaniami „Przystani Społecznej św. Franciszka Serafickiego”<sup>69</sup>. Widać zatem, że brak o. Kolbego w Krakowie wpływał na powolne obniżanie się dynamiki koła, co wreszcie doprowadziło do jego wchłonięcia przez inną grupę religijno-społeczną.

Prawie od samego początku działalności, dotyczącej rozwoju Rycer-

---

<sup>63</sup> M. Kolbe, *Pamiętniki*, 28 III i 18 IV 1920, PMK V, 194; PMK I, 144. Wśród pierwszych członków M.I. szkół średnich znaleźli się: Jan Chodacki z klasy III, późniejszy o. Jeremi, Antoni **K**apcia z kl. II, późniejszy o. Albin Pawicki, oraz Józef Pelc z kl. III, późniejszy o. Wenanty.

<sup>64</sup> PMK V, 209, przyp. 1.

<sup>65</sup> *Z życia milicyjnego*, Rycerz Niepokalanej 1 (1922) 135; L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, s. 83. Nie można zgodzić się z L. Dyczewskim, który twierdzi, że o. Kolbe zakładał w Krakowie koła M.I., zaczynając od mężczyzn. Koło mężczyzn bowiem powstało przy końcu jego działalności w tym mieście.

<sup>66</sup> *Protokoły zebrań konstytucyjnych M.I.*, Teka Akt, A-VI-47, (AFK).

<sup>67</sup> *Protokół z I Zwyczajnego Zgromadzenia Członków Milicji Niepokalanej — koła mężczyzn w Krakowie, odbytego dnia 4 września 1922*. W: *Protokoły z zebrań Wydziału M.I. Koła Mężczyzn (1922—1925)*, A-VI-41 (AFK).

<sup>68</sup> *Statut Zrzeszenia Milicji Niepokalanej (koło mężczyzn)*, Rycerz Niepokalanej 1 (1922) 200.

<sup>69</sup> *Protokoły z zebrań Wydziału M.I. Koła Mężczyzn (1922—1925)*.

stwa, o. Kolbe myślał o zorganizowaniu biblioteki, w której byłyby dobre książki religijne, zwłaszcza zbliżone do założeń ideowych M. I. W maju 1920 r. pisał, że Rycerstwo w Krakowie dysponuje ponad 100 to-  
mami dzieł o charakterze apologetycznym oraz 150 małymi książkami. Oprócz katolików z książek korzystają również ludzie innych wyznań czy religii <sup>70</sup>.

O. Kolbe myślał też o zorganizowaniu wielkiej wypożyczalni książek, które stanowiły przeciwwagę dla wypożyczalni propagujących złą literaturę, Jego zdaniem instytucji udostępniających dobre książki było zbyt mało <sup>71</sup>. Chodziło bowiem o stosowanie w apostołstwie środków najbardziej nowoczesnych, ale zarazem godziwych, w duchu Rycerstwa, co wiąże się z niżej omawianą kwestią.

### 3. ZAŁOŻYCIEL CZASOPISMA

Zastanawiając się nad środkami działania, o. Kolbe zwrócił uwagę na wielki wpływ prasy na kształtowanie umysłów ludzi, ich postaw i zachowań. Posługiwały się nią różne instytucje, które dysponując nieraz ogromnymi środkami finansowymi, uderzały poprzez nie również w zasady wiary i moralności. W tej sytuacji o. Maksymilian podkreślał konieczność przeciwdziałania, polegającego w pierwszym rzędzie na bojkotowaniu złej, a popieraniu dobrej prasy. Problem ten zauważali papieże na przełomie XIX i XX wieku, wskazując na obowiązek troski Kościoła o czasopisma i prasę katolicką. W Polsce, mimo takich wydawnictw, jak: Św. Wojciech w Poznaniu, Jezuci w Krakowie, Wydawnictwo Karola Miarki w Mikołowie, o. Kolbe widział brak koordynacji wysiłków pod tym względem. Stąd też stawiał postulaty: przygotować świeckich pracowników, zapewnić wydawnictwom byt materialny, wzmocnić kolportaż dobrej prasy, zakładać katolickie biblioteki, czytelnie, wypożyczalnie, księgarnie, pisać artykuły <sup>72</sup>.

W oparciu o te stwierdzenia, a także potrzeby powstające po założeniu Rycerstwa Niepokalanej w Krakowie, o. Kolbe zaczął myśleć o wydawaniu czasopism. Same odczyty bowiem nie wystarczały członkom M. I., a dodatkową trudność stanowiło ich rozproszenie poza Krakowem. Słowo drukowane, docierające co pewien czas do członków <sup>73</sup>, stanowiłoby dużą pomoc w formacji i utrzymaniu między nimi jedności. Istniała jednak

---

<sup>70</sup> List do Koła M.I. w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Kraków 25.V.1920, PMK I, 156.

<sup>71</sup> List do o. B. Strycznego, Kraków 18.XI.1921. W: Św. Maksymilian Maria Kolbe, Nieznana korespondencja, s. 260.

<sup>72</sup> M. Kolbe, *Akcja katolicka*, PMK VI, 80—86.

<sup>73</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, PMK VI, 239.

obawa, że założenie czasopisma może skończyć się niepowodzeniem, ponieważ wtedy w Polsce upadały wydawnictwa jedne po drugich na skutek trudności finansowych. O. Kolbe zwrócił się więc do znaczniejszych osób z Rycerstwa z zapytaniem, co sądzą o tym przedsięwzięciu. Wśród odpowiadających znalazł się również o. Wenanty Katarzyniec, który radził, aby przystąpić jak najprędzej do wydawania czasopisma <sup>74</sup>.

Postawa prowincjała Karwackiego była przychylna, chociaż nie taił zastrzeżeń. Zaproponował nawet w połowie grudnia 1921 r. połączenie dwóch mających się ukazać czasopism, tj. miesięcznika tercjarского w Wilnie oraz organu Rycerstwa w Krakowie. O. Kolbe osądził tę propozycję negatywnie. Uzasadniał, że już zaczął zbierać ofiary na miesięcznik M. I., opierając się na planach prowincjała z poprzedniego roku, a nadto Rycerstwo w takim złożonym czasopiśmie mogłoby się stać jedynie dodatkiem, zwłaszcza gdyby kierownictwo nie było oddane tej sprawie. Prowadziłoby to do upadku periodyku. Kapłani franciszkańscy, należący do M. I. w Krakowie, opowiadali się za wydawaniem osobnego czasopisma. Wreszcie prowincjał zgodził się na wydawanie organu Rycerstwa Niepokalanej niezależnego od tercjarstwa, zastrzegając zarazem, iż działalność wydawnicza nie może narażać na koszty ani kasy prowincji zakonnej, ani też klasztoru <sup>75</sup>. Zastrzeżenie to było uzasadnione obiektywnie trudną sytuacją finansową w Polsce. Jak wykazują wizytacje prowincjałskie z tego czasu, położenie klasztoru pod tym względem nie stanowiło wyjątku <sup>76</sup>.

Po pokonaniu mnóstwa trudności o. Kolbe zaczął wydawać *Rycerza Niepokalanej* w Krakowie w styczniu 1922 r. <sup>77</sup> W jednym z pierwszych numerów pisał, że zabrał się „do wydawania bez żadnych funduszków: ofiary czcicieli Niepokalanej — to jedyny nasz kapitał. Po ludzku więc sądząc, miesięcznik skazany był na zupełne niepowodzenie. A jednak stało się inaczej: ofiary płynęły ustawicznie i dość obficie...” Początkowo planował wydać 3.000 egzemplarzy, ostatecznie jednak pierwszy numer ukazał się w nakładzie 5.000 egzemplarzy <sup>78</sup>. *Rycerz* miał na celu — jak to formułowała Redakcja — nie tylko pogłębianie i umacnianie wiary, wskazywanie prawdziwej ascezy chrześcijańskiej, ale także staranie się o nawracanie akatolików w duchu Rycerstwa Niepokalanej. W swoich założeniach miał opierać się na miłości, której uczył Jezus Chrystus, miał być otwarty na wszystkich ludzi bez względu na różnice religijne i narodowe, po

<sup>74</sup> M. Kolbe, Coś o „Rycerzu”, PMK V, 245.

<sup>75</sup> M. Kolbe, *Garstka wspomnień o „Rycerzu Niepokalanej”*, PMK VI, 239—242.

<sup>76</sup> *Wizytacja prowincjałska 17.XI.1920*. W: *Acta Conventus Cracoviensis*, s. 388, 391; *Wizytacja prowincjałska 22 XII 1921*, tamże, s. 398.

<sup>77</sup> *Wizytacja prowincjałska 22 IX 1922*. W: *Acta Conventus Cracoviensis*, s. 402; A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, t. I, s. 52.

<sup>78</sup> *Od Redakcji, Rycerz Niepokalanej 1 (1922) 18*.

prostu powinien służyć piętnowaniu fałszu, ukazywaniu prawdy oraz „prawdziwej drogi do szczęścia”. W pierwszym numerze zwrócono się także do osób duchownych i świeckich z zachętą do pisania artykułów w duchu wytyczonego celu<sup>79</sup>. Mimo przeszkód *Rycerz* wychodził. Zwłaszcza młodzi kapłani franciszkanie dostarczali artykułów. Kronikarz klasztoru krakowskiego zauważył, że czasopismo po swoim trudnym początku nie może upaść, ponieważ uczyniło już pewien postęp, a nadto zależy „od Opatrzności Bożej przede wszystkim, a także od niezwyklej i niezmordowanej energii redaktora o. Maksymiliana, który życia i zdrowia nie poskąpił w ofierze *Rycerzowi*”<sup>80</sup>.

Po kilku miesiącach istnienia wydawnictwa zabrał głos prowincjał Karwacki. Nieco krytycznie wyraził się o Redakcji, skupiającej tylko młodych franciszkanów, wprawdzie bardzo gorliwych, ale mało doświadczonych. Miało to również wpływ na poziom czasopisma. Podkreślił nadto fakt, że pisma, stojące na lepszym fundamencie finansowym niż *Rycerz*, upadały. Wyciągnął stąd wniosek: „Mimo wszystko jednak pisemku temu nie trzeba dać upaść! Jeżeli już jest — niechże żyje i działa, co może — a wszyscyśmy do tego rękę przyłożyć powinni”. W związku z tym podczas wizytacji zaproponował wprowadzenie następujących zmian: posługiwać się tytułem *Rycerstwo* zamiast *Rycerz* lub odpowiedniejszym słowem, określającym szermierzy kultu maryjnego, włączyć w redakcję kapłanów franciszkanów — starszych i bardziej doświadczonych, mieć zawsze na uwadze cel i kierunek czasopisma: „Pismo to ma być organem: i Milicji, i franciszkańskim, i tercjarskim i wszystkich czcicieli Maryi, w tym mianowicie duchu, że ma szerzyć kult Niepokalanej. Kult ten ma być pryncypalnym zadaniem pisemka i jego programem; nie wyklucza on jednak apologii naszej wiary i Kościoła, byle niezbyt angażowało się to pismo przeciw poszczególnym herezjom, jak masoneria, i byle wszystko płynęło z kultu mariańskiego”<sup>81</sup>. Warto zwrócić uwagę na powyższe charakterystyczne wytyczne władzy zakonnej i analizę, jak w ich świetle o. Kolbe ustawiał problematykę *Rycerza* w przyszłości. Przekonując się coraz bardziej do działalności o. Kolbego i prowadzonego przezeń wydawnictwa, prowincjał nie tylko zniósł w niespełna rok później poprzednie zakazy co do korzystania z funduszy prowincji i klasztoru, ale zgodził się na zakup maszyny drukarskiej, pożyczył mu potrzebne pieniądze, a następnie zwolnił ze spłacania długu<sup>82</sup>.

<sup>79</sup> *Od Redakcji, Rycerz Niepokalanej* 1 (1922) 3.

<sup>80</sup> *Kronika klasztoru krakowskiego (1892—1968)*, s. 140; PMK I, 240. W czasie pobytu o. Maksymiliana w Mszańcu Dolnej od 3 VIII do 2 IX 1922 wydawnictwem kierował o. Bonawentura Podhorodecki.

<sup>81</sup> *Wizytacja prowincjałska* 22 IX 1922. W: *Acta Conventus Cracoviensis*, s. 402.

<sup>82</sup> J. Barcik, *O. Alojzy Karwacki*. W: O. Maksymilian Kolbe. *Środowisko życia i działalności*, s. 124.

Jednak wydarzenia następnego miesiąca doprowadziły do przeniesienia wydawnictwa *Rycerza* do Grodna; w Krakowie przybywało kleryków, wśród których znaleźli się Amerykanie pochodzenia polskiego, którzy mieli poprzez studia odnowić więzy z Ojczyzną, nadto strajk zecerów i ich wygórowane wymagania, trudności w opłaceniu papieru i drukarni skłaniały prowincjała coraz bardziej do przeniesienia wydawnictwa gdzie indziej. W klasztorze grodzieńskim zaś zrobiło się więcej miejsca, ponieważ usunięto z niego szkołę. Ostatecznie więc o. Kolbe po uprzednim rozpatrzeniu się w warunkach wydawniczych przeniósł się z woli przełożonych 20 X 1922 r. z całym wydawnictwem do Grodna<sup>83</sup>, które stanowiło jeden z bardzo ważnych etapów jego dalszej działalności.

Należy wreszcie zastanowić się nieco nad wewnętrzną stroną *Rycerza Niepokalanej*. Chodzi tu o numery wydawane w Krakowie od stycznia do października 1922 r. włącznie. O. Maksymilian, zamierzając docierać ze swoim czasopismem do całego społeczeństwa, planował je utrzymać na średnim poziomie. Nie chciał, aby artykuły były zbyt trudne w swojej treści. Wyraźnie pisał o tym w jednym z numerów *Rycerza*, dziękując za otrzymane artykuły: „Zaznaczyć musimy, że ze względu na zasadniczy średni poziom pisemka artykułów przystępnych jedynie dla wyżej wykształconych przyjąć nie możemy”<sup>84</sup>. Stawiając *Rycerzowi* za cel nie tylko pogłębianie wiary chrześcijan, ale i nawracanie akatolików, starał się go realizować w publikowanych artykułach. Na łamach czasopisma pojawiały się więc opracowania apologetyczne (religia i jej potrzeba, masoneria, badacze Pisma Św.), ascetyczne (nawrócenia, świętość, modlitwa), maryjne (Matka Boża w Kościele, Wniebowzięcie). Często pisano też na temat Rycerstwa Niepokalanej, przy czym podawano jego program, a od numeru czwartego wprowadzono nawet specjalny dział milicyjny, tj. dział traktujący o różnych przejawach życia i działalności kolbiańskiego ruchu maryjnego. Niemalże znaczenie w *Rycerzu* miały też podziękowania i prośby, mające ukazać rolę Niepokalanej jako Pośredniczki łaski Bożej. Zaznaczyło się to już w pierwszym numerze, a w większym lub mniejszym stopniu dochodziło do głosu w następnych. Od numeru szóstego pojawił się dział tercjarski. Na jego rozpoczęcie podano statut Rady Głównej III Zakonu św. Franciszka oraz odezwę do wszystkich członków tegoż Zakonu w Polsce.

Umieszczano również artykuły ukazujące sylwetki znaczących ludzi zakonu czy też Kościoła. Tak np. w numerze pierwszym o. Maksymilian podał swój artykuł o o. Wenantym Katarzyńcu, którego świątobliwym życiem zachwycił się, podając go jako wzór zakonnika i kapłana. W następ-

<sup>83</sup> A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, t. I, s. 54n.; *Statystyki Niepokalanowa*, Niepokalanów 1969. „Rycerz” wychodził przez cały czas ukazywania się w Krakowie miesięcznie w nakładzie 5.000 egzemplarzy.

<sup>84</sup> *Od Redakcji*, *Rycerz Niepokalanej* 1 (1922) 34.

nych zeszytach *Rycerza* spotkać można krótkie biografie: o Marianie Sobolewskiego, prowincjała i gwardiana w zakonie franciszkanów, papieży: Benedykta XV i Piusa XI, czy też Marii Teresy Ledóchowskiej, która w tym właśnie roku odeszła po nagrodę do Pana. Nie brakło również kroniki religijnej<sup>85</sup>, donoszącej o ważniejszych wydarzeniach z Rzymu, ze świata i z Polski.

## ZAKOŃCZENIE

Przeżywając głęboko chrześcijaństwo i misję Kościoła w świecie, o Maksymilian Kolbe dostrzegł jako franciszkanin w zakonie braci mniejszych konwentualnych wielkie możliwości realizacji swojego powołania i apostołstwa. Przychodząc do Krakowa jako kapłan, ukształtowany wewnętrznie i przejęty duchem zakonu, zaczął oddziaływać zarówno na zakonników, jak też na ludzi świeckich. Czynił to w duchu Rycerstwa Niepokalanej, które zakładał w tym środowisku. Idee, które wnosił, stanowiły rodzaj nowego zaczynu. Rozwijana tutaj działalność stanowiła bardzo ważny etap, jako punkt wyjścia i weryfikacja ruchu maryjnego — Rycerstwa Niepokalanej, na terenie polskim.

Zacząło się więc rozwijać M. I. w klasztorze krakowskim, chociaż nie ominęły go trudności. Powstało wśród kleryków, ojców i braci. Przełożeni, pozwalając na zakładanie go wśród zakonników, dostrzegali jego znaczenie dla formacji franciszkańskiej, zwłaszcza młodego pokolenia.

Oprócz tego warto pamiętać, że w Krakowie w ogóle, a zwłaszcza przy bazylice franciszkanów, istniały bractwa, które gromadziły w swoich szeregach znaczne ilości wiernych. Rycerstwo, jako nowy ruch maryjny, wniosło swoisty dynamizm w życie religijne Krakowa, co stanowiło zarówno efekt założeń ideowych noszących znamię oryginalności, osobowości Maksymiliana, w którego programie życia tak ważne miejsce znajdowała troska o uświęcanie i siebie i innych, jak też podejmowanej przez niego działalności. Zaznaczyło się to w organizowaniu spotkań dla ogółu członków M. I., zakładaniu kół oraz w wydawaniu *Rycerza Niepokalanej*, który w duchu wytyczonego celu zachęcał wszystkich do rzetelnej pracy nad sobą i do gorliwości apostołskiej.

W zakończeniu można jeszcze podkreślić, że kilkuletni pobyt św. Maksymiliana Kolbego w Krakowie, z przerwami na leczenie, i cała jego działalność wniosły pewne *novum* zarówno w życie franciszkanów, jak też w życie ludzi świeckich. Stanowi to z pewnością znaczący przyczynek dla kształtowania oblicza duchowego klasztoru i Prowincji zakonnej oraz wkład dla pogłębienia religijności środowiska krakowskiego i polskiego.

<sup>85</sup> *Rycerz Niepokalanej* 1 (1922) 1—208.